



czwartek, 15.02.2024

SŁOWO ŻYCIA GRUDZIEŃ 2023

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie,

taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was.” (1 Tes 5, 16-18)

Św. Paweł pisze do Tesaloniczan w czasach, kiedy żyje jeszcze wielu ludzi współczesnych Jezusowi, którzy Go widzieli i słuchali, a będąc świadkami tragedii Jego śmierci, byli zdumieni Jego zmartwychwstaniem, a potem wniebowstąpieniem. Rozpoznawali ślady pozostawione przez Jezusa i spodziewali się Jego rychłego powrotu. Apostoł Paweł kocha wspólnotę w Tesalonicach – wzorową pod względem życia, świadectwa, owoców – i pisze do niej ten list, prosząc, aby został odczytany wszystkim (5,27). Zamieszcza w nim zalecenia, by pozostała „naśladowcami naszymi i Pana” (1,6), które podsumowuje w następujący sposób:

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was”.

Tematem przewodnim tych nagłych pouczeń jest nie tylko to, czego Bóg od nas oczekuje, ale też, kiedy [tego oczekuje]: nieustannie, zawsze, stale. Czy jednak radość można nakazać? Każdy doświadcza tego, że życie przygniata problemami i troskami, cierpieniami i udrękami, a układy społeczne blokują i zniechęcają. Jednak św. Paweł ma powód umożliwiający zawsze „tę radość”, o jakiej wspomina. Mówi do chrześcijan, zachęcając ich, aby poważnie traktowali życie chrześcijańskie, aby Jezus mógł w nich żyć w całej pełni, jak to obiecał po swoim zmartwychwstaniu. Czasem [i my] możemy tego doświadczyć: On żyje w tym, kto miłuje i każdy, odrywając się od siebie, może wejść na drogę miłości, bezinteresownej miłości do innych, przyjmując wsparcie przyjaciół, podtrzymując żywą ufność, że „miłość wszystko zwycięży”

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was”.

Dialog między wyznawcami różnych religii, z osobami o różnych przekonaniach, prowadzi do głębszego zrozumienia, że modlitwa jest działaniem głęboko ludzkim; modlitwa kształtuje człowieka, podnosi go. Ale jak modlić się nieustannie? „...Nie wystarczy – pisze Jewdokimow, prawosławny teolog – znać modlitwę i jej zasady, mieć nawyk modlitwy; musimy stać się modlitwą, być modlitwą wcieloną, uczynić nasze życie liturgią, przemieniać w modlitwę sprawy najbardziej prozaiczne” Chiara Lubich podkreśla, że: „możemy kochać (Boga) jak dzieci, sercem pełnym Ducha Świętego, z miłością i ufnością do naszego Ojca: tą ufnością, która skłania nas do częstej rozmowy z Nim, do mówienia Mu o wszystkich naszych sprawach, zamiarach i planach”. Istnieje dostępny dla wszystkich sposób, by modlić się zawsze: zatrzymując się przed każdym działaniem i wzbudzając gorącą intencję „dla Ciebie (Jezu)”. Jest to prosta praktyka, która głęboko przemienia nasze działania i życie wewnętrzne w nieustanną modlitwę.

„Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie! W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was”.



Za wszystko dziękujcie. Jest to postawa, która spontanicznie i szczerze wytryska z wdzięcznej miłości do Tego, który w milczeniu, towarzysząc, podtrzymuje: osoby, narody, dzieje i cały kosmos. Jest to wdzięczność także wobec tych, którzy idą wraz z nami, co uświadamia nam, że nie jesteśmy samowystarczalni. Radowanie się, modlitwa i dziękczynienie – to trzy działania, które przybliżają nas do bycia takimi, jakimi nas widzi i jakimi pragnie nas Bóg, i które wzbogacają naszą relację z Nim; w nadziei, że „Bóg pokoju całkowicie nas uświęci” (1Tes 5,23).

W taki sposób przygotowujemy się do głębszego przeżycia radości Bożego Narodzenia, aby uczynić świat lepszym, aby stać się budowniczymi pokoju w sobie, w naszych domach, w miejscach pracy, na placach. Dzisiaj nic nie jest bardziej potrzebne i bardziej naglące.